

ZAPROSZENIE - O inicjatywie świeckich katolików – OCALENIE

[początek 10.04.2020 r. Wielki Piątek](#)

www.ocalenie.info

Osoby, które chcą podjąć się tego zadania proszę o skierowanie e-maila :

pswarozyn@diecezja-pelplin.pl (imię i nazwisko oraz miejscowość)

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus,

Rusza projekt Ocalenie, jego celem jest wskazanie drogi i pomoc wszystkim, którzy pragną ratować swoją duszę. Nie wiemy, co dokładnie się wydarzy, ani kiedy to nastąpi, wiemy jednak, że Bóg wzywa do nawrócenia i pokuty. Od naszej odpowiedzi, zależy bardzo wiele. Poniżej kilka słów wyjaśnienia, jak rozumiemy „ocalenie”.

Odwagi, w górę serca. Na krzyżu Chrystus zwycięża grzech i śmierć. On jest drogą, prawdą i życiem.

Jesteśmy ludźmi, którzy przeszli podobną drogę. Jeszcze 20 lat temu, żyliśmy w ciężkich grzechach nie znając Pana Boga. Dzięki Jego Miłosierdziu i żarliwej modlitwie naszych bliskich, zostaliśmy wyrwani z prawdziwej ciemności i powołani do nowego życia. Szybko stało się dla nas jasne, że dla każdego człowieka, nie ma ważniejszego pytania niż to gdzie trafi po śmierci: do życia wiecznego, czy do wiecznej rozpacz. Kiedy ta prawda stała się oczywista, poprosiliśmy Pana Boga, żeby pozwolił nam pracować dla ratowania dusz (*miało to miejsce w roku 1997*). Przez wszystkie lata, aż do chwili obecnej zawsze **szukaliśmy odpowiedzi na pytanie: co jest Wolą Pana Boga - jakie działania w tej chwili i przy obecnych możliwościach, najlepiej służyć będą ratowaniu dusz.** Zaczęło się od świadczenia nawrócenia, dawanego w różnych, parafiach i wspólnotach oraz pracy nad filmami ewangelizacyjnymi (powstało 15 tytułów dokumentalnych, z których każdy był rozeznawaniem duchowym innej przestrzeni życia: „Cywilizacja aborcji”, „Egzorcyzmy Anneliese Michel”, „Duch”, „Ostatnie wezwanie”, czy „Ja Jestem” i inne) Następnie powstał cykl rekolekcji „Któż jak Bóg!”, które odbyły się w około 600 miejscach w Polsce i 14 innych krajach świata oraz „Niedziele Ewangelizacyjne”, które przeżyło kilkaset, głównie polskich parafii.

W roku 2016 mieliśmy już pełną świadomość, że trzeba wzywać do głębokich duchowych działań na większą skalę. Tak powstał swoisty tryptyk duchowy: „Wielka Pokuta”, „Różaniec do Granic”, „Polska pod Krzyżem”. Ogólnie możemy stwierdzić (z radością), że **im bardziej dane przedsięwzięcie było zbawienne dla dusz, tym większego doświadczyliśmy sprzeciwu.**

Od końca 2018 roku zaprzestaliśmy działań ewangelizacyjnych, wynikało to z przeświadczenia, że nadchodzi **nowy czas dla nas wszystkich, czas Golgoty.** Dlatego właśnie miała miejsce „Polska pod Krzyżem”, by wskazać na zbawczą mękę i śmierć Pana Jezusa.

Zajmowaliśmy się potem jeszcze wsparciem dystrybucji filmu „Nieplanowane”, ponieważ masowy grzech tzw. aborcji jest jednym z głównych powodów gniewu Bożego.

Przez następne tygodnie dziwił się swoistemu zawieszeniu, w którym utrzymywał nas Pan Bóg – powstrzymywał on wszelkie działania, nie było światła co mamy czynić dalej. **Wszystko zmieniło się 23 stycznia tego roku.**

Tego dnia Lech otrzymał od chińskiej lekarki informację, że w mieście Wuhan w Chinach, wybuchła potężna zaraza:

(Lech)

Kiedy zobaczyłem pierwsze obrazy i doniesienia z Chin, poprosiłem znajomych, żeby zbierali wszystkie dostępne informacje na ten temat. Wkrótce zrozumiałem, że to jest zupełnie inne doświadczenie, niż wszystko z czym mieliśmy do tej pory do czynienia.

Od tego czasu ja, człowiek, który ostatnie 24 lata życia poświęcił głównie na tworzenie dzieł ewangelizacyjnych, **zacząłem bacznie obserwować i analizować wszystkie dostępne informacje, na temat zarazy.** Od tamtego czasu do chwili obecnej poświęciłem na to około 250 godzin, analizując (w trzech językach) wypowiedzi, wirusologów, epidemiologów, lekarzy pierwszej linii, świadków, polityków, doradców rządowych. Oprócz tego od pierwszych dni – ja, który w całym swoim życiu nie kupiłem ani jednej akcji, **zacząłem bacznie przyglądać się temu w jaki sposób te zdarzenia wpływają na światową gospodarkę.** 28 stycznia poczyniłem pierwsze przygotowania w celu zabezpieczenia mojej rodziny i zacząłem dzielić się informacjami z grupą najbliższych przyjaciół – mówiąc im, że jestem przekonany, że zaraza ta dotrze również do nas.

Zaledwie 1,5 roku wcześniej spotkaliśmy się z pewnym Kapłanem, który ma ducha prorockiego, a ten między innymi, powiedział nam, że **niedługo nastąpią zdarzenia, które wstrząsną całym światem oraz, że nadchodzi chwila, że na całym świecie nie będzie dostępu do Eucharystii.**

Już wcześniej pojawiła się w Polsce zapowiedź, tego, że Pan Jezus będzie niedostępny, przez to co stało się z **Cudem Eucharystycznym w Sokółce.** Opisaliśmy nasze odkrycie, że ten potężny znak, dany Polsce, zmienił swój wygląd. Z żywej szkarłatno-krwistej formy, wyglądającej jak żywe ciało (niezmiennie przez 6 lat), zmienił się (tracąc 70-80 procent intensywności w kolorze) w wyblakły, popękany, kawałek wysuszonej (jakby martwej) tkanki. Dla takich ludzi jak my, którzy (dzięki pracy nad filmem „Ja Jestem”) mieli możliwość oglądać stan przed i po tym zdarzeniu, **widok był wstrząsający.** Stało się dla nas jasne, że Pan Bóg, który panuje nad każdą sekundą życia, każdego stworzenia na ziemi, w oczywisty sposób panuje w 100% nad danym Polsce znakiem, jakim jest Cud Eucharystyczny w Sokółce, który jest Jego Ciałem. Więc jeżeli dopuścił, że ten znak zmienia swój wygląd w tak wstrząsający sposób, to chce nam coś bardzo ważnego powiedzieć. (opublikowanie prawdy o tym zdarzeniu, doprowadziło niektórych ludzi do furii, zostaliśmy oskarżeni o spreparowanie kłamstwa. Na szczęście zrobiliśmy zdjęcia, które pokazują stan „przed” i „po”). My **zrozumieliśmy ten znak, tak: Pan Bóg wzywa do nawrócenia i pokuty, a lud i pasterze się nie nawracają. Dlatego chowa się przed nami, nie pozwalając stać się przedmiotem, wykorzystywanym do złych celów.**

(Lech):

Pod koniec stycznia, dowiedziałem się, że z obawy, przed zarażeniem, zamknięto kościoły w jednym z azjatyckich miast. Wtedy złączyło się wszystko w jedną całość : Prorok, który zapowiadał nadchodzący czas bez dostępu do Chleba Życia i przemiana Cudu w Sokółce, jako zapowiedź tych wydarzeń. Rozmawialiśmy potem przez telefon i Leszek powiedział:

„Maciej, Ta Pandemia sprawi, że nie będzie dostępu do Komunii Świętej.” - to był początek lutego.

Od tamtego czasu **rozpoczęliśmy rozeznawanie Woli Bożej dla naszego działania na ten czas**. Postanowiliśmy, że pierwszy raz odezwiemy się w tej sprawie publicznie, kiedy w Europie powstanie, pierwsze duże ognisko zarazy. Film z naszą wypowiedzią został nagrany na początku marca, a opublikowany **9 marca. Główne przesłaniem, było takie, że to co się dzieje ma bezpośredni związek z grzechami, którymi ludzkość (my wszyscy) obraziła Pana Boga, oraz, że teraz najważniejsza jest Pokuta i głęboka spowiedź oraz przyjmowanie Najświętszego Sakramentu, dopóki jest to jeszcze możliwe.**

4 dni później był piątek 13.03.2020 dzień, w którym dopełnia się 7 lat od kiedy Jorge Mario Bergogli objął Tron Piotrowy, przyjmując imię Franciszek. Zaledwie dwa dni później biskup Rzymu, pierwszy raz stoi przed pustym placem świętego Piotra... Tego dnia w 3 Niedzielę Wielkiego Postu - Pan Bóg mówi w Słowie Bożym, wprost do tych, którzy chcą zrozumieć jak bardzo jest On w tym wszystkim obecny (oczywiście każde czytanie ma wielkie bogactwo treści, ale tajemnica właściwego odczytania Słowa Bożego, polega na tym, żeby umieć z tego bogactwa wychwycić to, co Bóg chce w danym momencie powiedzieć z jednej strony do Kościoła, a z drugiej strony do mnie osobiście - tu i teraz). Kolejnym warunkiem jest odczytanie tego rozpoznanego fragmentu , który najbardziej poruszył skupione i słuchające serce, w kontekście obecnych zdarzeń, sytuacji w której się znajdujemy/znajduję. Czyli inaczej mówiąc odczytanie Słowa w kontekście znaków czasu.

Czy nie są więc wstrząsające słowa Ewangelii, które otrzymaliśmy od Pana Boga (J 4, 5-42) pierwszej niedzieli, w której miliony Polaków i ludzi w innych regionach świata po raz pierwszy w historii Kościoła Katolickiego (na taką skalę), nie słuchało niedzielnej Mszy Świętej w kościołach tylko w domach przez szklaną szybę, biorąc w niej "udział duchowy"?

Poniżej interesujący nas fragment: Odpowiedział jej Jezus: *«Wierz Mi, kobieto, że nadchodzi godzina, kiedy ani na tej górze, ani w Jerozolimie nie będziecie czcili Ojca. Wy czcicie to, czego nie znacie, my czcimy to, co znamy, ponieważ zbawienie bierze początek od Żydów. Nadchodzi jednak godzina, nawet już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie, a takich to czcicieli szuka Ojciec. Bóg jest duchem; trzeba więc, by czciciele Jego oddawali Mu cześć w Duchu i prawdzie» (J 4 23-24).*

1.Pierwszy fragment: *"Wierz Mi, kobieto, że nadchodzi godzina, kiedy ani na tej górze, ani w Jerozolimie nie będziecie czcili Ojca".* Jerozolima i góra, o której mówi Pan Jezus, to ówczesne miejsca kultu, których dzisiejszym odpowiednikiem są nasze kościoły." Jeżeli zaraza się rozwinie tak, że chorych będą nie setki, ale setki tysięcy, a w końcowej fazie może nawet

miliony, to nikt nie będzie wychodził z domu - nie wolno mu będzie nawet tego zrobić. Jeżeli ktoś myśli, że takie słowa to straszenie, to dowiedzcie się proszę, jak to wygląda obecnie we Włoszech, Hiszpanii, gdzie ulice są puste, a ludzie w przygnębieniu i przerażeniu siedzą zamknięci w domach. Albo w Niemczech, Anglii czy wielu innych krajach świata, gdzie wszystkie kościoły są całkowicie zamknięte. Czy jak to wyglądało w Chinach gdzie 760 milionów ludzi poddano kwarantannie, z czego znaczną część w tak ścisłej, że pod karą aresztowania nie wolno im było wyjść z domu. To oznaczałoby, że nie będziemy czcili Ojca w naszych miejscach kultu – świątyniach, zgodnie z tym, co zapowiedział nam Pan Jezus w tych słowach i co w znacznej części już się wydarzyło, również w naszym kraju.

Zaledwie kilka dni po ogłoszeniu, że w naszych Kościołach może przebywać maksymalnie 50 osób, zredukowano tę liczbę do 5. Natomiast obecnie już wprowadzany jest w wielu miejscach porządek, w którym nie ma pozwolenia na udział świeckich w Mszach Świętych i nabożeństwach. 10 dni po tej niedzieli (3 niedziela Wielkiego Postu), 25.03. została zamknięta dla wiernych, Bazylika Grobu Pańskiego - „...ani na tej górze (np. Jasnej) ani w Jerozolimie...”

2. "Wy czcicie to, czego nie znacie, my czcimy to, co znamy, ponieważ zbawienie bierze początek od Żydów." - Tak wtedy jak dzisiaj, ludzie dzielą się na tych, którzy wykonują praktyki religijne ("czczą to, czego nie znają"), i tych, którzy świadomi swoich grzechów w postawie pokory i uniżenia, stają przed żywym Bogiem. *(Żydzi byli pierwszym ludem, który został zaproszony i wprowadzony w taką relację z Panem Bogiem i przeżywali ją dopóki, byli Mu wierni)*. Ponadto **prawie wszyscy, w różnym stopniu ulegliśmy duchowi tego świata, który zmienił wrażliwość naszych sumień (wrażliwość na zrozumienie tego czym jest grzech) i zbrukał czystość serc (a przez to ograniczył zdolność rozeznawania).**

3. *Nadchodzi jednak godzina, nawet już jest, kiedy to prawdziwi czciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie, a takich to czcicieli szuka Ojciec.* Problem ze zrozumieniem tego fragmentu mogą mieć ludzie, którzy nigdy prawdziwie, całym sercem nie przyłgnęli do Pana Boga i w związku z tym nie rozumieją określenia „w Duchu”, ani określenia w „Prawdzie”. Inni, co prawda kiedyś przeżyli moment głębokiej zażyłości z Panem Bogiem, ale dziś zapomnieli o tych porywach serca tak dalece, że nie mają siły, aby do tej Relacji powrócić (nawrócić się). Ojciec zawsze chciał mieć takich czcicieli, ale my ("lud o twardym karku"), odrzucaliśmy wszelkie prośby i napomnienia. Zaraza i chaos gospodarczy wstrząsną wszystkimi. Niektórzy nawrócą się głęboko i zaczną oddawać cześć Panu Bogu w „Duchu i Prawdzie”, przez, co uratują swoje dusze.

Jest to Miłosierdzie działające przez Sprawiedliwość.

Pierwszym warunkiem, aby stać się czcicielem w „Duchu i Prawdzie” jest **głębokie nawrócenie i spowiedź (jeżeli potrzeba to generalna), żal za grzechy (prawdziwy płacz serca) i postanowienie poprawy (nie taka jak w minionych latach)**. Dopiero takie prawdziwie czyste serce, będzie mogło słyszeć głos Ducha Bożego.

Prawda wymaga, zaś zrozumienia kim jestem ja: grzesznikiem, a kim jest Wszechmogący: po trzykroć; Święty, Święty, Święty, Pan Bóg zastępów pełne są Niebiosa i ziemia Chwały Twojej!

Hosanna na Wysokościach, błogosławiony, który idzie w Imię Pańskie! - ..."takich to czcicieli szuka (dzisiaj) Ojciec". Żadni inni się nie ostoją.

4. "Bóg jest duchem; trzeba więc, by czciciele Jego oddawali Mu cześć w Duchu i prawdzie". - Bo jest on prawdziwie godzien wszelkiej Chwały i dlatego czas pustych rytuałów się skończył. Wszystko, co jest ze świata umrze wraz ze światem, a co jest z Ducha, będzie żyło wiecznie w Panu.

Jesteśmy przekonani, że nawrócenie (szczególnie przez głęboką spowiedź) i pokuta, to są najważniejsze działania, których teraz oczekuje od nas Pan Bóg.

„Jeszcze trzy dni i Niniwa, będzie zniszczona!” Gdy Król wraz z ludem usłyszeli te słowa Proroka, w worze i popiele zaczęli bić się w piersi i żałować swoich czynów – to i tylko to sprawiło, że miasto zostało ocalone.

Na początku objawień Fatimskich potężny Anioł trzykrotnie wezwał: „Pokuta!, pokuta!, pokuta!”, a Matka Boża zapowiedziała co się stanie ze światem, jeżeli ludzie się nie nawrócą.

Czy nawrócili się? Nie, świat, popadł w grzechy tak straszne (jakościowo i ilościowo), że Sodoma i Gomora stają się jedynym adekwatnym porównaniem. Wielkie odstępstwo od wiary, dokonuje się przecież na naszych oczach, na całym świecie. W ostatnich latach, nawet nasz naród, szybko, stawał się coraz bardziej niekatolicki (*zdeprawowana młodzież, rozwody, prawo stanowione przeciwne prawu Bożemu i prawu naturalnemu, parady sodomitów na ulicach naszych miast, aborcje, wszechobecna pornografia i przemoc, czarne marsze, profanacje, niegodne przyjmowanie Komunii Świętej, szyderstwa z Pana Boga i Matki Najświętszej, coraz bardziej puste kościoły itd.*)

Równocześnie Pasterze coraz rzadziej tłumaczyli wiernym jakie spustoszenia czyni grzech w ich duszach, trudno byłoby szukać inspirowanych przez nich działań pokutnych,

Zamiast tego słyszymy coraz więcej słów pocieszenia, nieustannego dodawania otuchy, miłosierdzie rozdawane w imię Boże, bez względu na cenę. **ileż pustych słów ileż pustych kazań, które w życiu nic nie zmieniają, które nie prowadzą do skruchy i nawrócenia?** Skutek jest taki, że buduje się wiernym fałszywy obraz Boga, a tym samym fałszywy obraz świata. Mówi się o miłości, ale pomija się to, w jaki sposób człowiek ma podejmować wysiłki, by odpowiadać na tę miłość. Wiele mówi się o miłosierdziu wobec ciała, a ile mówi się o uczynkach miłosiernych wobec duszy? Aby grzeszących upominać, nieumiejętnych pouczać, itd. Czy to nie dlatego, że jest wiele troski o zdrowie? A co z troską o wieczne zbawienie i realną możliwość wiecznego potępienia? (*kiedy ostatni raz słyszeliście np. głęboką naukę o Bojaźni Bożej?*). Ostatecznie skutkiem takiego działania, jest wielkie zagubienie.

Nadawane w konfesjonałach pokuty – śmieszne w porównaniu do przewinień, tak, że ciężar grzechu stopniowo przestawał ciążyć. Ilu ludzi, nie ostrzeżonych mocną mową, przyjmowało w śmiertelnych grzechach Ciało Pańskie przez ostatnie lata? Po byle jakiej spowiedzi, albo całkiem bez niej? Ilu kapłanów i biskupów sprawowało tajemnice Eucharystyczne niegodnie (wystarczy przypomnieć, że prawie cały Kościół Zachodni - a więc i jego kapłani/biskupi, przyjmuje Ciało Pańskie bez spowiedzi, znanych purpuratów pedofilów, czy powszechnie znane przypadki zgorzenia np. księża żyjący półjawnie z kobietami, aby zrozumieć, że takie zdarzenia mają

miejsce. A przecież te nazwane tu sprawy sprawy, to tylko mały wycinek sytuacji, które prowadzą do tego, że niektóre Liturgie sprawowane są niegodnie), z ciężko obciążonym sumieniem?

Eucharystia spożywana w grzechach staje się wyrokiem, chlebem śmierci, zamiast być chlebem życia(1 Kor 11,28n). Dlatego lepiej jest dla wielu, że jej teraz nie otrzymują. A jednocześnie dla pozostałych, ten czas głodu Chleba Żywego może dać zrozumienie, jak mało Go kochamy. Pan Bóg na pewno nie chce mieć Kościoła pełnego Faryzeuszów i Judaszów, dlatego nadchodzi Oczyszczenie.

Podczas zmagania o to, by doszło do wydarzenia “Polska pod Krzyżem”, nadszedł dzień, w którym wyglądało na to, że zwyciężą siły ciemności. Był to piątek 19.07.2019. Tego dnia rozesłano na nasz temat paszkwile, grożono zniszczeniem przed sądami prawników, i zastraszano ubeckimi metodami. Był to dzień w którym byliśmy prawdziwie przybijani do Krzyża razem z Panem Jezusem. Tego dnia cały Kościół czytał fragment pisma świętego o wyjściu z Egiptu (Wj 11, 10-12, 14):

“Mojżesz i Aaron dokonali wszystkich cudów wobec faraona, lecz Pan uczynił upartym serce faraona, tak iż wzbraniał się wypuścić Izraelitów ze swego kraju. Pan powiedział do Mojżesza i Aarona w ziemi egipskiej: «Miesiąc ten będzie dla was początkiem miesiący, będzie pierwszym miesiącem roku! Powiedzcie całemu zgromadzeniu Izraela tak: Dziesiątego dnia tego miesiąca niech się każdy postara o baranka dla rodziny, o baranka dla domu. Jeśliby zaś rodzina była za mała do spożycia baranka, to niech się postara o niego razem ze swym sąsiadem, który mieszka najbliżej jego domu, aby była odpowiednia liczba osób. Liczyć je zaś będziecie dla spożycia baranka według tego, co każdy może spożyć. Baranek będzie bez skazy, samiec, jednoroczny; wziąć możecie jagnię albo kozłą. Będziecie go strzec aż do czternastego dnia tego miesiąca, a wtedy zabije go całe zgromadzenie Izraela o zmierzchu. I wezmą krew baranka, i pokropią nią odrzwia i progi domu, w którym będą go spożywać. I tej samej nocy spożyją mięso pieczone w ogniu, i chleby praśne będą spożywali z gorzkimi ziołami. Nie będziecie spożywać z niego nic surowego ani ugotowanego w wodzie, lecz upieczone na ogniu, z głową, nogami i wnętrznościami. Nie może nic pozostać z niego na dzień następny. Cokolwiek zostanie z niego na następny dzień, w ogniu spalicie. Tak zaś spożywać go będziecie: biodra wasze będą przepasane, sandały na waszych nogach i laska w waszym ręku. Spożywać będziecie pośpiesznie, gdyż jest to Pascha na cześć Pana. Tej nocy przejdę przez Egipt, zabiję wszystko pierwotne w ziemi egipskiej, od człowieka aż po bydło, i odbędę sąd nad wszystkimi bogami Egiptu – Ja, Pan. Krew posłuży wam do oznaczenia domów, w których będziecie przebywać. Gdy ujrzą krew, przejdę obok i nie będzie pośród was plagi niszczycielskiej, gdy będę karał ziemię egipską. Dzień ten będzie dla was dniem pamiętnym i obchodzić go będziecie jako święto dla uczczenia Pana. Po wszystkie pokolenia – na zawsze w tym dniu będziecie obchodzić święto”.

Po przeczytaniu tego tekstu, zrozumieliśmy, że należy opuścić Egipt. Nie można pozostawać w niewoli Faraona! Duchy Faraona, Faryzeuszów i Judasza znajdują swoich dzisiejszych naśladowców, ale tak jak w pradawnych czasach, mimo ich podstępnych pułapek Pan Bóg wyprowadzi swój lud na pustynię, a Krew Baranka, ochroni go.

Oczyszczenie to przychodzi z jeszcze jednego powodu: **poprzez wszechobecny grzech, pychę i odrzucenie Bożych przykazań uformowane zostało pokolenie, które w znacznej mierze odrzuciło łaskę zbawienia.** *Co jeśli dzisiaj większość ludzi rodzi się dla piekła, a nie dla nieba?? Co jeśli ta przerażająca myśl jest prawdziwa? Gdy przychodzi wielki strach, nie pomoże nam bicie dzwonów, świeczki w oknach i wołanie o zatrzymanie nieszczęścia - nie pomoże, jeżeli nie będzie poprzedzone nawróceniem i pokutą! To nieszczęście nadchodzi właśnie z powodu grzechów i zatwardziałości serc: „...Jeżeli się nie nawrócicie to zginiecie jak oni...”* Dla wielu trudne do zrozumienia jest Miłosierdzie, które realizuje się przez Sprawiedliwość.

Jak zrozumieć to, że Bóg jest jednocześnie Miłosierny i Sprawiedliwy?

Jezus do Faustyny: "Jeśli nie przyjdą do mego miłosiernego serca wpadną w sprawiedliwe ręce moje." A to znaczy, że wpadniemy w sprawiedliwe ręce Boga?

Jezus mówi: *"Nie ja was będę sądził, ale Mojżesz"* (por. Mt 5,45). czyli prawo, które złamaliśmy, bo nie przyszliśmy po Miłosierdzie. Skutki naszych grzechów spadną na nas.

Bóg ma plan A i plan B. Zawsze zwycięży. Plan A gdy będziemy współpracować i plan B gdy nie będziemy. W planie A, mniej będziemy cierpieć. W planie B więcej, aż do możliwości ostatecznego potępienia. Chrystus jest krzyżowany, ale ode mnie zależy: czy staję pod krzyżem jako uczeń, którego usprawiedliwiono czy jako kat-buntownik, który nie prosi o miłosierdzie?

Sprawiedliwość objawia się w tym, że Bóg dopuszcza na nas konsekwencje naszych czynów. Miłosierdziem zaś jest to, że każdy kto w tej próbie, oczyści swoje serce i głęboko nawróci się wejdzie z Panem Bogiem w nową relację („...takich to czcicieli chce mieć Ojciec...”), której On sam pragnie. Jeżeli w niej wytrwa zostanie zbawiony.

Trzeba nam teraz wołać we łzach, na kolanach: „zgrzeszyliśmy przeciw Tobie, przebacz nam Panie”, „daj nam nowe serce, serce czyste, które będzie się Tobie podobać”. Jeszcze raz: bez wykonania tego kroku, nie ma sensu (od strony duchowej) wołanie o zatrzymanie zarazy, czy innych nieszczęść! Ale czy piewcy radosnego miłosierdzia, nawrócą się i wezwą do nawrócenia lud Boży? Problem polega na tym, że zarówno „piewcy” jak i lud Boży w znacznej większości myślą tylko o tym, żeby wszystko wróciło jak najszybciej do poprzedniego stanu. I żyją pewnością, że to zaraz nastąpi, że jeszcze miesiąc, może dwa i znów będziemy żyć po staremu.

Nie pojmują, że to poprzedni stan jest powodem tego co się dzieje teraz? W ten sposób trwając w zatwardziałości serc starego człowieka, uniemożliwiają prawdziwe nawrócenie. A przecież to, i kolejne wydarzenia to oczyszczenie świata, które może być szansą na „Nowe Jeruzalem”, może stać się przyczyną nawrócenia wielu. Niestety oczyszczenie zamiast być aktem miłosierdzia, dla tych którzy je odrzucają, może stać się, karą za grzech. „Kładę przed Tobą życie i śmierć ...wybierajcie więc życie...” Pwt 30, 15-20.

Trzeba, jak najszybciej przygotować się do tego, co nadchodzi. **Życie, przypuszczalnie już nigdy nie będzie takie jak przedtem.** Zostaną nam krok po kroku odebrane najważniejsze

podpórki: *bezpieczeństwo oparte na świecie materialnym, fałszywe wyobrażenie niezniszczalności zdrowia, przekonanie, które żywiło wielu ludzi, że jeszcze mają bardzo daleko do śmierci.*

Pan Bóg nas kocha i doświadcza, bo się oddaliliśmy, aby zapisani w Księdze Życia, zaczęli go czcić w Duchu i Prawdzie.

A swoją drogą, jak to jest, że przez wszystkie te lata, słyszymy w naszych świątyniach fragmenty Pisma Świętego o Potopie, o zniszczeniu Sodomy i Gomory, czy o tym jak Jonasz wzywa do nawrócenia Niniwy. Słyszymy, Słowa Pana Jezusa z Ewangelii: „Jeżeli się nie nawrócicie to zginiecie jak oni”(Łk 13, 1-5), słowa, wypowiedziane do Siostry Faustyny np.: *“Nie chcę karać zbolącej ludzkości - mówi Jezus - ale pragnę ją uleczyć, przytulając ją do Swego Miłosiernego Serca. Kar używam, kiedy Mnie sami zmuszają do tego; ręka Moja niechętnie bierze za miecz Sprawiedliwości; przed Dniem Sprawiedliwości posyłam Dzień Miłosierdzia” (Dz 1588), można te przykłady mnożyć i mnożyć... Widać w każdym z nich wyraźnie, że istnieje, pewna granica, którą możemy przekroczyć, a poza którą jest już tylko Gniew Boży. Jak to jest, że teksty te akceptowane powszechnie w kontekście zdarzeń przeszłych, budzą tak wielki opór kiedy czytamy je w kontekście współczesnego świata i naszego własnego życia?*

Tak więc, róbmy wszystko, aby odrzucić „starego człowieka”, próbujemy z całych sił na nowo odkrywać prawdziwe Oblicze naszego Stwórcy.

Pomocne teksty duchowe: Np.: Mt. 24, 6; Apokalipsa Św. Jana, rozdz. 13; KKK 675; Objawienia z La Salette, Fatimskie, Akita.; Dz. Siostry Faustyny, Książd Gobi – Matka Boża do Kapłanów, Św. Ojciec Pio – trzy dni Ciemności, Św. Jan Bosko – wizja Dwóch Kolumn.

Nasza rada na te czasy:

1. Pokuta! Pokuta! Pokuta!

Przygotujcie się do spowiedzi świętej, tak jakby to miała być Wasza ostatnia. Szukajcie kapłanów, którzy przyjmą tą spowiedź. Pokutujcie za grzechy, przepraszając Pana Boga na kolanach, we łzach za wszelkie przewinienia.

2. Przygotujcie się do oddania się Panu Jezusowi, przez zawierzenie życia oraz po 33 dniowych rekolekcjach Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny – Ona jest nasza ucieczką i schronieniem, Ona poprowadzi nas w tej walce i wskaże co jest Wolą Syna.

3. Uczcie się jak stworzyć domową Arkę – Wieczernik, w którym będziemy czcili Ojca w Duchu i Prawdzie.

4. Trwajcie cały czas zanurzeni w modlitwie. Traktujcie permamentą modlitwę, jako waszą tarczę.

5. Znajdźcie kapłana, wierzącego, który będzie wam towarzyszył prawdziwą posługą sakramentalną przez czas ciemności.

6. **Kapłani nie bójcie się! Matka Boża Was szczególnie mocno pragnie prowadzić, da wam wszystko co potrzebujecie. Nawet wasze „pięć chlebów i dwie ryby” rozmnoży. Tylko nie działajcie wbrew powołaniu, sumieniu i Prawdzie.**

7. **Nie zaniedbujcie żadnych logicznych środków ochrony przed epidemią. Nie żyjcie według zasady – Bóg nas zawsze obroni. Bóg nie obroni głupca.**

8. **Zacznijcie odrzucać rzeczy tego świata, zachowajcie tylko to, co jest wam potrzebne. Na pierwszy ogień powinno pójść wszystko, co oddala od Boga. Gry, platformy cyfrowe, muzyka. Skoncentrujcie wszystkie swoje siły na modlitwie i budowie życia rodzinnego.**

Co można by było zrobić w skali makro?

1. Ks. Biskupi mogliby wezwać do powszechnego nawrócenia przez głęboką indywidualną spowiedź, pokutę i umartwienie ciał. Następnie przeprowadzić Narodową Pokutę (za pomocą najmocniejszych narzędzi, którymi dysponuje Kościół: Msze pokutne, Procesje pokutne, Adoracje pokutne, śpiewanie Suplikacji, dzień postu i pokuty - każde z tych działań można przeprowadzić z zachowaniem zasad bezpieczeństwa).

2. Kolejnym krokiem, byłoby wezwanie Katolików do oddania się powszechnie w „Niewolę Maryi” według św. Ludwika G. de. M. (sami ks. Biskupi na czele). Potrzebna jest armia dzieci Maryi do walki duchowej na czasy ostateczne.

3. Następnie wszyscy ks. Biskupi wraz z pełnymi władzami Państwowymi (rząd, z Prezydentem i Premierem) przeprowadzają Intronizację, która czyni Chrystusa prawdziwym Królem w pełni analogicznie do tego, jak Król Jan Kazimierz, uczynił Maryję Królową Polski, (zgodnie z pełnym żądaniem Pana Jezusa, wyrażonym wobec Rozalii Celakówny). Jednocześnie władze Państwowe wprowadzają pełną ochronę życia dzieci nienarodzonych, znosząc tym samym możliwość popełniania grzechu, który ściąga na narody go popełniające Bożą Karę. Równolegle, Kościół prowadzi głębokie działania duchowe (rekolekcje, dokumenty, nauczania) zmierzające do tego, żeby Katolicy w naszym kraju, uczynili Pana Jezusa prawdziwym Królem w ich życiu prywatnym i rodzinnym (samo ogłoszenie Pana Jezusa Królem, nawet wsparte jakimś dokumentem to za mało, potrzebna jest przemiana życia wierzącej części narodu).

Czy to zrobią? Do tego potrzebne jest zrozumienie, że wszyscy zgrzeszyliśmy i obraziliśmy Pana Boga. Wszyscy: biskupi, kapłani, władze państwowe, całe społeczeństwo. Następnie potrzebna jest odwaga, by wezwać cały Kościół Polski do duchowej walki.

Projekt OCALENIE, powstaje jako pomoc dla wszystkich, którzy chcą jak najlepiej przejść przez nadchodzący czas. Mamy nadzieję, że OCALENIE przyczyni się do ratowania dusz w wymiarze wiecznym oraz zdrowia i życia w wymiarze doczesnym.

Niech nas Pan Bóg raczy wszystkich błogosławić i udzieli nam swego Ducha, abyśmy jak najlepiej przeszli przez ten czas – czas Miłosierdzia Bożego, działającego przez Sprawiedliwość.

Święty Józefie, módl się za nami.

Wszystkie informacje, teksty duchowe, propozycje działań będą udostępniane na stronie internetowej: www.ocalenie.info

Lech Dokowicz
Maciej Bodasiński